



Dziś pomysły na własny biznes

Dowiedz się jak: ■ sprzedawać w Internecie ■ prowadzić siłownię ■ wydawać gazetę ■ otworzyć restaurację ■ prowadzić biuro podróży ■ zostać detektywem

Jest prościej



RZECZPOSPOLITA

CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT)



Wtorek 30 października 2012 nr 254 (9374)

PRAWO CO DNIA •C2

Upadłość lepsza od komornika



PRAWO I PRAKTYKA •D4

Wolne 1 listopada nie tylko w markecie

Trotyl na wraku tupolewa

ŚLEDZTWO SMOLEŃSKIE | Polacy, którzy badali wrak samolotu, odkryli na nim ślady materiałów wybuchowych

CEZARY GMYZ

Badania przeprowadzali przez miesiąc w Smoleńsku polscy prokuratorzy i biegli - ustaliła „Rzeczpospolita”. Wrócili dwa tygodnie temu.

Informację o tym, że prokuratura od kilkunastu dni zna wyniki ekspertyz, potwierdziliśmy w rozmowie z prokuratorem generalnym Andrzejem Seremetem.

Polscy prokuratorzy mieli wątpliwości co do rosyjskiej ekspertyzy pirotechnicznej. Dostarczona przez Rosjan analiza nie spełniała wymogów proceduralnych. Nasi biegli odmówili podpisania ostatecznej opinii o przyczynach zgonu bez dokładnego przebadania wraku. Domagali się ponownego wyjazdu do Smoleńska. Twierdzili, że polscy eksperci, którzy prowadzili wcześniejsze badanie, mieli do dyspozycji zbyt małą liczbę próbek, by wykluczyć obecność materiałów wybuchowych.

Do Smoleńska wraz z prokuratorami pojechali biegli pirotechnicy z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego oraz Centralnego Biura Śledczego, z nowoczesnym sprzętem. Już pierwsze próbki, zarówno z wnętrza samolotu, jak i poszycia skrzydła maszyny, dały wynik pozytywny. Urządzenia wykazały m.in., że aż na 30 fotelach lotniczych znajdują się ślady trotylu oraz nitrogliceryny. Substancje te



Wrak Tu-154, choć jest własnością państwa polskiego, nie może wrócić do kraju

znaleziono również na śródplaciu samolotu, w miejscu łączenia kadłuba ze skrzydłem. Było ich tyle, że jedno z urządzeń wyczerpało skalę. Podobne wyniki dało badanie miejsca katastrofy, gdzie odkryto wielkogabarytowe szczątki rozbitego samolotu.

Ślady materiałów wybuchowych nosiły również nowo

znalezione elementy samolotu, ujawnione podczas tej właśnie wyprawy do Smoleńska.

Wiadomość o odkryciu osadu z materiałów wybuchowych natychmiast przekazano do Warszawy na ręce prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz naczelnego prokuratora wojewódzkiego płk. Jerzego Arty-

miaka. Prokurator generalny osobiście przekazał informacje premierowi Donaldowi Tuskowi. Od powrotu ze Smoleńska trwają intensywne konsultacje, co dalej robić z tym odkryciem.

Ekspertów nie są w stanie stwierdzić, w jaki sposób na wraku maszyny znalazły się ślady trotylu i nitrogliceryny.

Wciąż biorą pod uwagę hipotezy, według których osady z materiałów wybuchowych mogłyby pochodzić z niewybuchów z okresu II wojny światowej. Wówczas w rejonie Smoleńska toczyły się bardzo ciężkie walki.

Do tej pory biegli pracujący dla prokuratury nie stwierdzili obecności we wraku

materiałów wybuchowych. Powoływali się przy tym na ekspertyzy rosyjskich specjalistów.

Rzecznik prokuratora generalnego Mateusz Martyniuk w rozmowie z „Rz” zapowiedział wczoraj, że w najbliższych dniach prokuratura zajmie stanowisko w tej sprawie.

•A4, komentarz •A2

KRAJ

Państwo nie zapewni odpowiednich warunków pięciolatkom. Wiele musi iść do szkolnej zerówki, część nie dostaje posiłku. •A5

ŚWIAT

Ukraińskie cuda nad urną. W zagadkowy sposób przegrana władz w wyborach parlamentarnych zamieniła się w zwycięstwo •A8

GOSPODARKA

O 280 proc. wzrosły w tym roku w Polsce przychody firm turystycznych ze sprzedaży usług oferowanych poprzez smartfony i tablety •B2 – 3

PROCES O OCHRONĘ UCZUĆ RELIGIJNYCH

Uczucia religijne można obrazić, gdy sprawca ma taki zamiar, ale też bez takiej intencji – uznał wczoraj Sąd Najwyższy. Sąd Okręgowy w Gdańsku będzie musiał teraz wznowić proces Nergala. •C3, ad vocem •A2



KULTURA

Konkursy na dyrektorów miały być najlepszą drogą ich wyboru, ale wzbudzą kontrowersje. Najlepiej to widać w stolicy. •A13

PRAWO

Łatwiej będzie przejść majątek pochodzący z przestępstwa. To, że jest legalny, będzie musiał udowodnić oskarżony. •C1

Zapłodnienie in vitro po polsku

RZĄD

Minister zdrowia podaje szczegóły programu refundacji zabiegów in vitro. Część pytań nadal pozostaje

Program resortu zdrowia, w ramach którego refundowane będą zabiegi in vitro, ma chronić pacjentów i zarodki – zapowiada minister Bartosz Arłukowicz. Ośrodki biorące w nim udział mają być wybierane w konkursach. Resort

zakłada, że będą one nieodpłatnie przechowywać wszystkie nadliczbowe zarodki. – Żaden nie zostanie zniszczony – zapewniał wczoraj minister.

W pierwszej kolejności refundacja ma dotyczyć par, które nie mają szans na naturalną ciążę. Refundowane będą tylko trzy zabiegi. Program dopuszcza wytworzenie najwyżej sześciu zarodków. Z programu wykluczone będą pary, które mają za

sobą dwie lub trzy nieudane próby zapłodnienia pozaustrojowego.

Finansowane przez państwo będą tylko zabieg i badania kwalifikujące do niego, nie leki hormonalne podawane w ramach przygotowania do zabiegu. Resort zdrowia zapowiada, że docelowo leki te zostaną objęte refundacją.

Trzyletni program obejmie ok. 15 tys. par. Ma kosztować ok. 300 mln zł. –k.b. •A4



Redaktor prowadząca: Ewa Usowicz

W2 | nakład: 108 129 egz. 35063 X